Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 145 | Katowice, piątek 26-go czerwca 1931 r. | Rok 30

Propozycje Hoovera a „piatiletka".

Od dłuższego czasu toczą się w Paryżu rokowania francusko-rosyjskie. O rokowaniach tych dochodzą do wiadomości publicznej tylko szczupłe wiadomości, wywołujące całą masę różnych domysłów. To, co zdaje się nie ulegać wątpliwości, jest, że od jesieni zeszłego roku odniosły się placówki dyplomatyczne sowieckie do rządu francuskiego o zawarcie umowy handlowej francusko-sowieckiej i na to wiosną bieżącego roku wyraził rząd francuski zgodę. W następstwie tego porozumienia zjechała do Paryża delegacja sowiecka z Dowgalewskim na czele. Przyczynę, dla której sowiety ze swą propozycją wystąpiły, jest chęć otrzymania złota francuskiego. Do skarbnicy francuskiej sięgali kiedyś carowie rosyjscy a teraz, po zaprzepaszczeniu w czasie rewolucji paru miljardów franków oszczędności francuskich, przychodzą do niej sowiety.

Olbrzymi plan rozbudowy Rosji, jaki mieści się w sowieckim planie pięciolecia (piatiletki), załamuje się coraz widoczniej Już przedsięwzięte urządzenia i zbudowane zakłady przemysłowe po uruchomieniu nie dają ni w części przewidywanych dochodów, na budowę dalszych brak pieniędzy, które wcale dużą strugą płynęły przez Niemcy. Załamanie się „piatiletki" byłoby załamaniem się rządów Stalina: tu właśnie leży punkt ciężkości wysiłków rosyjskiej delegacji. Francja propozycji rosyjskiej z miejsca nie odrzuciła. Zdaje się, że nie wierzy ona w możliwość dojścia do porozumienia z sowietami, korzysta jednak ze sposobności, by ponownie określić wyraźnie swe stanowisko. Interesem jej jest, by rozluźnić związki między Rosją a Niemcami, które napęczniały wprost hasłami odwetu i nowej wojny. Stąd powstało pierwsze z żądań francuskich, by Rosja gwarantowała nienaruszalność granic Polski. Przyjęcie tego warunku przez Rosję byłoby poderwaniem podstawy stosunków niemiecko-rosyjskich, mianowicie wspólnej nieprzyjaznej współpracy przeciw traktatom pokojowym i przeciw Polsce. Drugim warunkiem jest zobowiązanie się sowietów do zwrotu miljardów, pożyczonych swego czasu rządom carskim przez Francję. Na tle tych warunków toczą się dalsze rozmowy, których wyniku przewidzieć nie można, które jednak nie wskazują na to, by do porozumienia łatwo doszło.

Stwierdzenie powyższego ma ważne znaczenie dla świeżych posunięć prezydenta Stanów Zjednoczonych, Hoovera Jak wiadomo, treścią tych posunięć jest wstrzymanie na pewien czas zwrotu długów wojennych przez jedne państwa. drugim państwom. Jeśli chodzi o Niemcy, otrzymałyby one zwłokę w wypłacie około 1.800.000.000 mk. w złocie rocznie i kwotę tę, jeżeli nie w całości, to w wielkiej części zatrzymać mogłyby Niemcy przez czas moratorjum dla swych potrzeb. Tu jednak istnieje pewien związek między propozycją Hoovera a staraniami sowieckiemi. Niemcy uczynią niewątpliwie wszystko, by do związania się Rosji z Francją nie doszło. Zachodzi przeto obawa, że pieniędzmi, których Niemcy nie odprowadzą na spłatę długów, użyją one na kredyty dla Rosji, by wybawić ją z kłopotów finansowych piatiletki i odciągnąć od rokowań z Francją. Taki obrót rzeczy nie posłużyłby na polepszenie się stosunków gospodarczych świata, owszem dopomógły tylko Rosji do wzmożenia konkurencji i dumpingu na rynkach świata.

Na tę okoliczność powinniby zwrócić uwagę mężowie stanu i zabezpieczyć się odpowiednio przed niemiecką hojnością na koszt wierzycieli.

Rząd włoski gotów do rokowań z Watykanem

Rzym. (PAT.) W odpowiedzi na notę Stolicy Apostolskiej z dnia 12 bm. doręczonej dziś w Watykanie przez ambasadora włoskiego Devecchiego **rząd włoski ponownie oświadcza, że prowadzone jest surowe śledztwo w celu stwierdzenia, czy i kto dopuścił się obrazy Ojca św., oraz zniszczenia pałaców watykańskich, a także w celu ustalenia ewentualnej odpowiedzialności winnych.** W tem zapewnieniu prowadzenia dochodzeń mieści się już samo przez się wyrażenie ubolewania. Rząd włoski ze swej strony od kilku miesięcy oczekuje wyrażenia mu ubolewania z powodu manifestacji antywłoskich ze strony jugosłowiańskich władz duchownych. Noto zaznacza w końcu, **że rząd włoski nie widzi żadnych trudności przyłączenia się do propozycji Watykanu rozpoczęcia rokowań w celu polubownego i szybkiego zlikwidowania sporu.**

Na zlot orląt harcerskich do Pragi.

Katowice. (PAT.) Od kilku dni koncentrują się w obozach harcerskich pod Katowicami reprezentacyjne drużyny męskie i żeńskie chorągwi harcerskich z całej Polski, które wyruszają na **zlot skautów słowiańskich w Pradze.** Wczoraj drużyny harcerskie w sile 1.500 ludzi ze sztandarami i orkiestrami ugrupowały się na placu Wolności, gdzie odbyło się uroczyste złożenie wieńca na mogile „Nieznanego Powstańca". Następnie drużyny harcerskie udały się na boisko Pogoni, gdzie w imieniu całego harcerstwa polskiego **wręczono wojewodzie dr. Grażyńskiemu najwyższe odznaczenie „Krzyż Harcerski".** Z kolei odbył się przegląd drużyn oraz pokaz ćwiczeń i popisów, które drużyny nasze wykonają na zlocie w Pradze. Po skończonych popisach odbyła się przed wojewodą Grażyńskim i dowództwem harcerskiem defilada wszystkich drużyn, prowadzonych przez druha Łowińskiego, komendanta wyprawy. Wieczorem powróciły drużyny do obozu. Przemarszowi dziarskich drużyn harcerskich przez miasto oraz ćwiczeniom na boisku przypatrywały się tłumy publiczności. Dnia 25 bm. drużyny wyjeżdżają do Pragi.

Zainteresowanie kapitału francuskiego Europą środkową i Polską.

Paryż. (PAT.) Jak wiadomo, minister finansów zwołał niedawno u siebie zebranie z udziałem ministra Handlu oraz szeregu wybitnych przemysłowców i finansistów francuskich, w celu dokonania wyborów — jak głosi komunikat oficjalny — tych rentownych przedsiębiorstw w Europie środkowej, które mógłby polecić działalności bankierów i przemysłowców francuskich. Nawiązując do tego zebrania, George Bienaime oświadcza w dzienniku „La Victorie", że nie brak podobnych rentownych przedsiębiorstw w krajach Europy środkowej. **Weźmy naprzykład Polskę. Niejedną korzystną lokatę może tam znaleźć kapitał francuski.** Jak rentowne są przedsiębiorstwa, w których kapitał ten może być zainteresowany, dowodzą ostatnie bilanse dwóch wielkich banków, popieranych i kontrolowanych przez rząd polski, mianowicie Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego. Banki te, założone dopiero przed 10-u laty, potrafiły, mimo kryzysu, stale zwiększać swe kapitały; lecz pole działania jest w Polsce tak obszerne, jak i w innych krajach, także kapitały te są stanowczo niewystarczające dla potrzeb gospodarstwa krajowego. Pieniądz robi się z tego powodu rzadkością, a pożyczki przynoszą procentu 2 lub 3 razy więcej, niż we Francji. Odbudowa ekonomiczna Europy środkowej, o której rząd francuski przedstawił obszerny memorjał na ostatniej sesji w Genewie, oraz ustalony przez Biuro Międzynarodowe Pracy program prac, mających na celu zwalczanie bezrobocia, powinny stanowczo zainteresować przemysłowców i kapitalistów francuskich. Ostatnio ustalony tekst układu gospodarczego niemiecko rumuńskiego jest dowodem usiłowań niemieckich znalezienia ujścia dla swego przemysłu. Nastała chwila, pisze Bienaime, rozpowszechniania w całej Europie idei solidarności pracy i kapitału. Możliwem jest, że poważne początkowe trudności, o jakich mówił w swem oświadczeniu prezydent Hoover, przyczynią się następnie do rozwoju wzmiankowanej solidarności.

Pomnik Wilsona w Poznaniu na ukończeniu.

Poznań. (PAT.) Pomnik prezydenta Wilsona został już ustawiony na postumencie w parku Wilsona. Obecnie pracuje się nad uporządkowaniem placu otaczającego pomnik.

Kradzież 1 miljona lei.

Czerniowce. (PAT.) W tych dniach dokonano śmiałej kradzieży u czerniowieckiego kupca Hermana Kramera, któremu niewykryci włamywacze skradli w walucie rumuńskiej i dolarach około 1 miljona lei.

Traktat niemiecko-sowiecki został przedłużony.

Moskwa. (PAT.) Dnia 24 czerwca zastępca komisarza spraw zagranicznych Krestyńskij i ambasador niemiecki von Dirksen podpisali w Moskwie **protokół o przedłużeniu mocy obowiązującej paktu, zawartego między Z. S. R. R. a Rzeszą niemiecką dnia 24 czerwca 1926 roku w Berlinie.** Równocześnie termin obowiązywania umowy, zawartej przez oba rządy w sprawie procedury konsyljacyjnej, został uzależniony od trwania mocy obowiązującej powyżej wzmiankowanego paktu. Podpisaniem tego protokółu oba rządy dały wyraz swemu pragnieniu kontynuowania za pomocą przedłużenia rzeczonego paktu przyjaźni w stosunkach, istniejących między Z. S. R. R. a Niemcami, przyczynienia się do dalszego rozwoju wzajemnej współpracy, odpowiadającej interesom obu krajów, oraz dopomożenia do utrwalenia powszechnego pokoju (oby tak było — red). Pakt może być wypowiedziany za pomocą deklaracji, uczynionej na rok zgóry, ale w każdym razie nie wcześniej jak 30 czerwca 1933 r., w przeciwnym razie nie wcześniej jak 30 czerwca 1933 roku, w przeciwnym razie pakt automatycznie zachowuje nadal swą moc obowiązującą. Pakt musi być zatwierdzony przez obie strony.

Znowu ofiary rozjuszonych hitlerowców.

Berlin. (PAT.) W Berlinie doszło do poważnych starć między hitlerowcami a członkami republik. Reichsbanneru. Dwóch Reichsbannerów zostało ciężko rannych. Policja aresztowała sześciu hitlerowców.

Ogromna zniżka dochodów eksportowych Ameryki.

Waszyngton. (PAT.) Wartość wywozu Stanów Zjednoczonych w maju br. wyniosła tylko 205 miljonów dolarów wobec 320 miljonów dolarów w maju 1930 r. Przywieziono do Stanów Zjednoczonych towaru za 182 milj. dolarów, wobec 285 miljonów dolarów w roku 1930. Tegoroczny wywóz w maju Stanów Zjednoczonych był najniższy z pośród miesięcznych pozycyj wywozu począwszy od października 1914 r. W całym pięciomiesięcznym okresie tegorocznym wywóz Stanów Zjednoczonych wynosił 1130 milj. dolarów wobec 1781 milj. dolarów analogicznego okresu 1930 roku.

TELEGRAMY.

Przyjęcie u Pana Prezydenta.

Warszawa. (PAT.) Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji prezesa Banku Polskiego Wróblewskiego. P. Prezydent Rzplitej przyjął następnie delegację komitetu ogólno-polskiego zjazdu oszczędnościowego w osobach prezesa dr. Grubera, dyrektora Szarzyńskiego i Szczepkowskiego. Przychylając się do prośby delegacji, p. Prezydent wyraził zgodę na przyjęcie uczestników zjazdu na zbiorowej audjencji w dniu 28 czerwca br. w miejsce zapowiedzianego rautu, aby w ten sposób dać wyraz aktualnej dziś potrzebie ograniczenia wydatków.

Zgon generała Rożena.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj zmarł po długiej i ciężkiej chorobie generał brygady inż. Władysław Yaxa-Rożen, komendant główny Związku Strzeleckiego. Eksportacja zwłok nastąpi w dniu 25 bm. o godz. 18 z gmachu komendy garnizonu do kościoła garnizonowego przy ulicy Długiej, gdzie nazajutrz o godzinie 10 rano odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, po którem odbędzie się wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach.

Dziennikarze duńscy w Krakowie i Zakopanem.

Kraków. (PAT.) Przybyła do Krakowa wycieczka dziennikarzy duńskich w liczbie 21 osób, prowadzona przez redaktora Graua. Na dworcu powitali goście przedstawiciele Z. O. K. Z. i Syndykatu Dziennikarzy. Wycieczka zwiedziła zabytki Krakowa, saliny wielickie oraz Zakopane.

Niebywała prowokacja straży litewskiej.

Wilno. (PAT.) „Słowo" podaje, że na odcinku granicznym w rejonie Kołtyniany wydarzył się nowy fakt prowokacji litewskiej. Przechodzący wzdłuż granicy włościanie widzieli, jak straż litewska uprowadziła siłą w głąb terytorjum litewskiego obywatela polskiego rolnika Dominika Kozłowskiego, który mając przepustkę rolnika, znalazł się na granicy litewskiej. Strażnicy litewscy zakuli Kozłowskiego w kajdany, pobili go kolbami i uprowadzili gwałtem. Świadkowie tego zajścia słyszeli jak strażnicy litewscy krzyczeli: „Ty szpiegu zginiesz jak pies".

Francusko-niemieckie spotkanie.

Paryż. (PAT.) Rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu omawiała podobno kwestję ewentualnego oficjalnego spotkania francusko-niemieckiego, które zaproponował w swem przemówieniu kanclerz Brüning. Spotkanie to, o ileby jego projekt stał się konkretnym, przyjęte byłoby przez opinję francuską przychylnie.

Obniżenie djet posłów i senatorów.

Warszawa. Rozporządzenie Rady ministrów o skasowaniu dodatku stołecznego do uposażeń funkcjonarjuszów państwowych dotyczy także djet poselskich i senatorów. Na podstawie tego rozporządzenia **diety te zmniejszą się o 176 złotych miesięcznie.** Djety marszałka sejmu i senatu zmniejszą się o 702 złote, wicemarszałków sejmu i senatu zmniejszą się o 261 złotych miesięcznie. **Miesięczna oszczędność uzyskana z tego tytułu, wyniesie około 100 tysięcy zł.** W ten sposób skarb państwa zaoszczędzi na samych djetach do końca roku budżetowego około 1 miljona złotych.

Kanclerz Niemiec wygłasza mowy pokojowe.

Berlin. (PAT.) Kanclerz Bruening wygłosił przez radjo wielką mowę polityczną, która była transmitowana również i na Amerykę. W słowach pełnych uznania kanclerz wyraził się o inicjatywie prezydenta Hoovera, zwracając się przytem z ostrzeżeniem do opinji niemieckiej, ażeby nie oczekiwano od urzeczywistnienia projektu amerykańskiego zakończenia obecnej sytuacji finansowej w Niemczech. Wręcz przeciwnie **dopiero w r. 1932 dadzą się odczuć bardzo silnie następstwa obecnego kryzysu finansowego.** Konieczną jest wobec tego jak największa oszczędność.

Nawiązując do propozycji Hoovera, kanclerz Bruening oświadczył: Projektowany wyrok zwłoki, według propozycji prezydenta Stanów Zjednoczonych, nietylko prowadzić ma do odnowienia międzynarodowego zaufania w dziedzinie gospodarczej, lecz również do uwolnienia stosunków politycznych między krajami od napięcia oraz poparcia i wzmocnienia pokojowego rozwoju tych stosunków, opartego na współpracy międzynarodowej. Oba te cele pozostają ze sobą w ścisłym związku. Rozwój Europy i świata zależy od tego, aby ci, których tragiczny los uczynił wzajemnymi wrogami w wojnie światowej, obecnie zdecydowanie zdobyli się na decyzje, których od wszystkich rządów i narodów wymaga straszliwa niedola.

Projekt amerykański utorował drogę dla tego wielkiego dzieła, o ile kraje zainteresowane okażą wobec tego projektu tyle serdeczności, ile sam twórca.

Rząd niemiecki gotów jest wszystkiemi siłami współpracować w tym właśnie celu z inicjatywą amerykańską. Niemcy pragną również szczerze współpracować pod względem politycznym ze wszystkiemi innemi narodami nad rozwiązaniem kwestyj, posiadających znaczenie dla uspokojenia Europy. Im łagodniejszym stanie się ciężki kryzys gospodarki społecznej w Niemczech, tem silniej i solidarniej ujawnić się musi gotowość i zdolność narodu niemieckiego do tego, by stać się szańcem pokoju i porządku w Europie. Rząd niemiecki uświadamia sobie, że w sprawach tych szczególnie ważną rolę odgrywają przyszłe stosunki między Niemcami i Francją. Mimo licznych trudności i przeszkód w rozwoju tych stosunków, kanclerz wierzy, że przy obustronnej dobrej woli, znajdą się środki i drogi do zbliżenia niemiecko-francuskiego. Rząd niemiecki starać się będzie uczynić wszystko, ażeby w interesie Europy zapewnić wielkodusznej akcji Hoovera powodzenie. będąc przekonanym, że równowaga i owocna współpraca między narodami Europy oraz konieczna dla ożywienia wymiany gospodarczej z Ameryką stabilizacja pokoju w Europie dopiero wówczas będzie zapewnioną, kiedy te wielkie narody, sąsiadujące z sobą swój wzrok skierują wspólnie w przyszłość, w stronę duchowego, gospodarczego i politycznego ich rozwoju. Rząd niemiecki ze swej strony nie zaniecha żadnej okazji dla wykazania dobrej woli. Skoro tylko dojdzie do porozumienia w sprawie rocznej zwłoki spłat, wówczas będzie łatwiej, w otwartej dyskusji utorować drogę zakrojonej na wielką skalę współpracy między obu krajami. Pragnąłbym — zakończył kanclerz — aby dla tego rodzaju wstępnej rozmowy znaleźć się mogła okazja, podobna do tej, jaką stworzyło ostatnie spotkanie w Chequers dla omówienia stosunków między Niemcami a Anglją. Zadania, przed któremi stoją Niemcy i Francja, są zbyt wielkie i pilne, ażeby miało być niemożliwe stworzenie atmosfery wzajemnego zaufania i w otwartej wymianie poglądów znalezienie wspólnej platformy, na której możnaby skutecznie przystąpić do rozwiązania tego zagadnienia.

(Mowa kanclerza Brueninga, gdyby tylko była szczera, i gdyby, wobec wojowniczości Niemiec, mogła urzeczywistniać się w polityce prawdziwie pokojowej, musiałaby spotkać się z ogólnem uznaniem. Za świeżo jednak mamy w pamięci zjazd Stahlhelmu we Wrocławiu oraz oświadczenie Brueninga, że nawoływanie do wojny z Polską, to rzecz „prywatna" Stahlhelmu, byśmy mogli wierzyć w szczerość słów kanclerza Niemiec.)

Pożar wielkiej fabryki wagonów w Austrji.

Wiedeń. (PAT.) Z nieznanych powodów spłonęła austrjacka fabryka wagonów w Enzersfeld. Zniszczeniu uległa wielka hala do montowania wagonów o rozmiarach 17 000 mtr. kw.

Odpowiedź francuska na plan prez. Hoovera.

Paryż. (PAT.) Tekst odpowiedzi francuskiej, która została dziś zakomunikowaną ambasadorowi amerykańskiemu w Paryżu, zostanie ogłoszona dopiero, gdy odpowiedź ta dojdzie już do Waszyngtonu. W kołach dobrze poinformowanych jednakże twierdzą, że rząd francuski powziął stanowcze postanowienie co do prawa państw, będących wierzycielami Rzeszy niemieckiej w granicach przewidzianych przez plan Younga i że odpowiedź francuska wskazuje na konieczność pogodzenia planu prez. Hoovera z interesami mocarstw, od których żąda się nowych ofiar na rzecz Niemiec. Główną myślą rządu francuskiego jest ściągnięcie o ile możliwie planu prez. Hoovera do ram wytkniętych przez plan Younga, aby nie dać najmniejszego pozoru odstąpienia od tego planu.

Włochy wobec propozycji prez. Hoovera.

Rzym. (PAT.) Zostały tu ogłoszone instrukcje, w myśl których ambasador włoski w Waszyngtonie otrzymał polecenie od swego rządu poinformowania rządu Stanów Zjednoczonych, że **Włochy** przyłączają się do propozycji prez. Hoovera. W wspomnianych instrukcjach Mussolini daje wyraz serdecznemu zadowoleniu, z jakiem rząd włoski przyjął propozycję amerykańską, podkreślając jednakże równocześnie, że rezolucja tej propozycji spowoduje **znaczne ofiary ze strony Włoch.** Mussolini podkreśla dalej szczęśliwą inicjatywę rządu Stanów Zjednoczonych, w której naród włoski ocenia zwłaszcza jej wielką doniosłość moralną, oraz wyraża życzenie, ażeby inicjatywa amerykańska przyczyniła się do zapanowania atmosfery prawdziwej współpracy między narodami, korzystnej dla likwidacji światowego kryzysu gospodarczego, jak również dla powodzenia powszechnej konferencji rozbrojeniowej.

Wobec zwycięstwa opozycji, rząd bułgarski ustąpi.

Sofja. (PAT.) Król Borys przyjął dziś na audjencji prezesa rady ministrów Ljapczewa, który zdał mu sprawę z rezultatów wyborów oraz przedstawił sytuację, jaka wytworzyła się po wyborach. Po audjencji premjer Ljapczew oświadczył, że za kilka dni będzie znowu przyjęty na audjencji przez króla, któremu wręczy wówczas dymisję całego gabinetu.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

22) (Ciąg dalszy.)

Marcin osiągnął czego pragnął. Pochwycił teraz Kacpra, któremu sprzyjało nocne powietrze i zawiódł go do stodoły, gdzie go ułożył na kupie siana; następnie zwrócił się ku mieszkaniu, pośpiewując piosnkę.

— A więc to był cygan — mówił do siebie Marcin na pół głosno. — Ja miałem jakieś przeczucie, ale zaszkodzić mi nie może, że wiem o tem. Agnieszko, ja cię znowu kiedyś widzieć muszę!

W następnym dniu miano urządzić wielką wycieczkę końmi do miasta. Najwięcej się Teresa na nią cieszyła. Chciała się tam ukazać jako gospodyni i zarazem dowiedzieć się czegoś o owym poczciwym tijonie, który tak niespodziewanie zjawił się na jej weselu. Ona kiedyś kochała owego pocztiljona i pragnęła teraz szczerze zerwać z przeszłością. Czuła, że jest teraz w bezpiecznej przystani, ale nie miała siły, aby na niej się utrzymać. Nie miała tego przewodnika, który ucisza w życiu wszelkie burze, religja i bojaźń Boża nie istniały już dla niej teraz w tym stopniu jak dawniej. Jak przez mgłę jedynie przypomniała sobie lata młodości, kiedy to matka nauczyła ją rączki składać i modlić się do Pana Boga rano i wieczorem, w domu i w kościele. Dłużej jak zwykle stała dzisiaj przed lustrem, jak gdyby się takiego zapytywała, czy jest dosyć przystrojoną i piękną. Zadowolona ze siebie wyskoczyła rareszcie do woza i usadowiła się koło Marcina, który sam powoził; na drugim siedział parobek Jan, trzymając w ręce bat, przystrojony w różnokolorowe wstążki; wiózł on gości weselnych. Na trzecim wozie siedzieli, śpiewając i bawiąc się młodzi ludzie, którzy byli na weselu. Tak opuścili podwórze, Marcin i Teresa wyjechali na ostatku. Dzień był przepyszny. Słońce rzucało złote swe promienia na pola, obsiane kołyszącem się bujnie zbożem.

Teresa oddała się spokojnie swym marzeniom, podczas gdy oko Marcina spoczywało z prawdziwem zadowoleniem na to błogosławieństwo Boże. Nagle zadrgnął i twarz jego pokryła się rumieńcem. Na polu ujrzał Agnieszkę i . . . wcale oczom swym nie dowierzał, przy krzaku, rosnącym przy drodze siedział Kacper i rozmawiał z nia. Zazdrość i nienawiść obudziła w nim na nowo. Agnieszka, która miała na głowie białą chustkę, zarumieniła się na widok gości weselnych. Kacper nie ruszył się z miejsca.

Piękniejszą wydała się dziś Agnieszka Marcinowi. Krótka choroba nadała rysom jej wyrazu cierpienia. Brunatne, okrągłe ręce Agnieszki odbijały się dziwnie od odzienia jej. Marcin cały wzburzony podciął nagle konie, które ruszyły galopem i wyrwały w ten sposób Teresę z zadumy, w jaką popadła. Przelękniona wyrzuciała Marcinowi, że koni nie szanuje i łatwo mógłby sprowadzić nieszczęście. Marcin zamruczał na to kilka niezrozumiałemi słowami. W dalszym ciągu podróży nic już nie mówili do siebie i wkrótce znaleźli się wszyscy w miasteczku u wuja Teresy.

Wuj kupiec stał przed bramą na oścież otwartą i zacierał z radości ręce, widząc siostrzenicę swą rozpromienioną, siedzącą obok Marcina. Był to sobie stary serdeczny człeczyna, którego nos czerwony najwidoczniej jeszcze wskazywał, co go w życiu jeszcze zajmuje. Po śmierci siostry zabrał Teresę do siebie, troszcząc się o jej dobro cielesne. Dobro duchowe pozostawił zaś szkole. Wcale się też nie można dziwić, że Teresa, gdy opuściła szkołę, urządziła sobie życie tak, jak jej było najwygodniej. Pozwalała sobie wszystkiego, czego nie było potrzeba sobie okupywać pieniędzmi, bo na tych nie zbywało jej. Nieraz tak dokazywała, że nawet wuj, który zresztą pozostawił jej zupełną swobodę, gniewał się na nią. Ale gniew jego potrafiła Teresa wnet ułagodzić przez to, że padła mu na szyję, zarzekając się, że nic takiego nie zamierzała popełnić, coby mogło ubliżać jej godności kobiecej. Wuj dał sobie to wmówić i powiedział sobie w końcu, że młodość musi wyszumieć i że powaga i stateczność konieczna przyjdzie z biegiem czasu.

Cieszył się też dlatego tak bardzo, że przyszło nareszcie do ślubu z Marcinem. Sam przyznać musiał, że mimo lat miema jeszcze Teresa potrzebnej a nawet koniecznej stateczności, ale przynajmniej pozbył on się z nią wszelkiego kłopotu.

Gdy wszyscy stanęli przed domem, wyskoczył wuj naprzeciw, uścisnął Marcinowi serdecznie rękę i pozwolił sobie wypalić od Teresy na gładko wygolone policzki swoje dwa serdeczne całusy; odwrócił się następnie ku domowi i zawołał głośno:

— Jerzy, gdzie to siedzisz?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Protest robotników przeciwko obniżeniu płac akordowych.

Hajduki Wielkie, 24 czerwca.

W ub. niedzielę odbyło się w hucie „Bismarck“ w Wielkich Hajdukach zebranie załogi cienkiej blachy i wykończalni. Rada zakładowa w swem przemówieniu dała obszerne wyjaśnienie o ogólnej sytuacji gospodarczej oraz o zamierzonych przez pracodawców obniżkach zarobków akorodowych w hutach żelaza.

W dyskusji, która się wyłoniła, zebrani w stanowczy sposób oświadczyli się przeciw obniżce zarobków i pogorszeniu zdobyczy socjalnych.

Po zakończeniu dyskusji uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani robotnicy walcowni i wykonalni cienkiej blachy huty Bismarcka w liczbie przeszło 800 po wysłuchaniu referatu i przeprowadzonej obszernej dyskusji nad sprawą zamierzonych obniżek płac akordowych w hutach żelaza ze strony Związku pracodawców wyrażają swe oburzenie na pracodawców, którzy wszelkie ciężary obecnego kryzysu chcą w dalszym ciągu zwalać na barki robotników, prowokując ich niskiemi zarobkami, redukcją jak i unieruchomieniem oddziału.

Robotnicy walcowni cienkiej blachy domagają się stanowczo załatwienia memorjału wysłanego dnia 15. 1. 1929 r. do ministerstwa pracy i opieki społecznej w Warszawie.

Domagamy się od czynników rządowych, ażeby przeciwstawiły się planowanej przez pracodawców obniżce płac i pogorszeniu obowiązujących praw robotniczych. Domagamy się stanowczo zmniejszenia wysokich pensyj dyrektorskich jak też i wysokich kosztów administracyjnych.

Domagamy się od miarodajnych władz przestrzegania oraz rozszerzenia ustawy o radach zakładowych. Zebrani robotnicy walcowni i wykończalni cienkiej blachy huty Bismarka oświadczają stanowczo, że w obecn. warunkach nie mają nic do stracenia i wszelkie zamachy skierowane przeciw prawom robotniczym będą odparte wszelkiemi środkami stojącemi im do dyspozycji.“

Kronika bieżąca

Piątek 26 czerwca

Św. braci Jana i Pawła.
Św. Wigiljusza, męczennika.
Św. Pelagjusza, męczenika.
Św. Maksencjusza, kapłana.

Kalendarz słowiański: Rozmysław.

Jutro, sobota 27 czerwca: Św. Władysława, króla; św. Krescentego, męczennika; św. Anekta, męczennika oraz św. Sampsona, kapłana.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.38,	o godz. 20.27
Księżyca	o godz. 17.01,	o godz. 0.42

W dzień śś. Jana i Pawła (26 czerwca) bywają święcone świece gradowe.

*

W Rzymie przy Caelius męczeństwo **św. braci Jana i Pawła.** Jan był mistrzem dworu, Paweł sekretarzem Konstancji, córki cesarza Konstantyna. Później pod cesarzem Juljanem, odstępcą, oboje ścięci zostali, osiągnąwszy przez to koronę męczeństwa około roku 362.

Pod Tryentem śmierć męczeńska **św. Wigiljusza** który, usiłując do reszty wytępić pozostałości po bożkach pogańskich, został gradem kamieni obsypany przez rozgniewanych i zdziczałych pogan, i tak życie swe oddał za Chrystusa.

W Kordowie w Hiszpanji uroczystość młodziutkiego męczennika **Pelagjusza.** Za jego stałość w wierze świętej kazał mu kalif Abderhaman wszystkie członki, jeden po drugim, poodrywać, przez ci zgotował mu wspaniałą i chwalebną śmierć męczeńską.

W okolicy Poitiers uroczystość **św. Maksencjusza, kapłana i wyznawcy,** obdarzonego przez Boga darem czynienia cudów.

— Nowa kolejowa taryfa wojskowa. Z dniem 1 lipca rb. wchodzi w życie nowa kolejowa taryfa wojskowa. Począwszy od tego dnia będą przewozy i przejazdy wojskowe opłacane gotówką w kasach kolejowych.

Dotychczas przejazdy osób wojskowych dokonywane były na zasadach kredytowych na podstawie porozumienia ministra spraw wojsk., skarbu i min. komunikacji, co w praktyce nastręczało duże trudności ze względów techniczno-rozrachunkowych.

Za przejazdy służbowe płacić teraz będzie ministerstwo spraw wojskowych mniej więcej jedną piątą taryfy normalnej, za przejazdy urlopowe płacić się będzie gotówką w kasach kolejowych również jedną piątą część. Ponadto taryfa przewiduje dwukrotne w ciągu roku 50-procentowe ulgi przejazdowe dla żon i dzieci wojskowych.

— Egzaminy kwalifikacyjne nauczycieli. W ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego odbywają się obecnie konferencje w sprawie nowego rozporządzenia o terminie składania egzaminów kwalifikacyjnych przez nauczycieli. Sprawa ta jest szczególnie aktualna z tego względu, że termin ostateczny wyznaczony kilku tysiącom nauczycieli upływa w bieżącym miesiącu. Ministerstwo rozpatruje obecnie memorjały organizacyj nauczycielskich, które wystąpiły o przedłużenie terminu składania tych egzaminów.

— O szybsze załatwienie odwołań podatkowych. Izby przemysłowo-handlowe występują do władz skarbowych o szybsze rozpatrzenie odwołań od wymiaru podatku obrotowego za rok 1930. Zdaniem Izb, przyspieszenie załatwienia rekursów odbije się korzystnie na wysokości płaconych odsetek za zwłokę, gdyż w przeważnej liczbie wypadków płatnicy podatkowi, którzy wnieśli odwołanie, czekają zazwyczaj na orzeczenie komisji.

— Paszporty zagraniczne zdrożeją o 100 procent. W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministerstwa skarbu mocą którego zostanie podwyższona cena paszportów na wyjazd za granicę o 100 proc. i tak paszport na wyjazd jednorazowy kosztować będzie 200 złotych, paszport roczny 350 zł. Zarządzenie to stoi w związku z akcją rządu, zmierzającą do utrzymania równowagi budżetowej.

Opłaty za paszporty ulgowe na wyjazd zagranicę w celach handlowych, wynoszące 25 zł., jak również paszporty ulgowe w celach kuracyjnych, naukowych itp., utrzymane zostały bez zmiany dlatego, że wysokość ich uregulowana jest ustawowo.

Województwo śląskie.

*** Powrót pana wojewody.** Powrócił z Warszawy p. wojewoda dr. Grażyński, gdzie bawił w sprawach urzędowych, i w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

*** Bezprawna redukcja zarobków. —** Onegdaj odbyła się u komisarza demobilizacyjnego konferencja przedstawicieli związków górniczych z pracodawcami tego przemysłu w sprawie masowego a bezprawnego przeszeregowania robotników do niższych kategorji płac skutkiem czego zarobk. robotników były znacznie niższe od przewidzianych ostatniem orzeczeniem komisji pojednawczej i rozjemczej. Dla niektórych kategoryj robotników różnica ta wyniosła 40 proc. W wyniku ostatniej konferencji pracodawcy mają wydać okólnik do zarządów wszystkich kopalń, polecający natychmiastowe przywrócenie robotników do właściwych kategoryj. Wobec odmowy wypłacenia poszczególnym załogom powstałej skutkiem tych machinacyj różnicy zarobków, przedstawiciele organizacyj zawodowych zapowiedzieli, że wystąpią w imieniu swych członków z powództwem na drogę sądową.

*** Przemyt tytoniu z Niemiec ustaje.** Jak stwierdzają spostrzeżenia straży granicznej, przemytnicy coraz mniej przenoszą tytoniu niemieckiego. Ostatnio przybyły na granicę niemiecki transport tytoniu, przeznaczonego do przemytu, nie znalazł już nabywców wśród przemytników, ponieważ cena nie kalkulowała im się. Na spadek przemytu wpłynęły również pogłoski o projekcie wprowadzenia w Niemczech monopolu tytoniowego.

Z Katowickiego

Przeniesienie biur „Ślązaka“.

Katowice. Przedsiębiorstwo osadnicze „Ślązak“, które mieściło się dotychczas przy ul. Gliwickiej 21-23, przeniosło swe biura do gmachu przy ul. Moniuszki 8, I. p.

Z sali sądowej.

Katowice. Sąd grodzki rozpatrywał w tych dniach sprawę p. Korfantego przeciwko sędziemu i posłowi Witczakowi. Poseł Witczak zarzucił Korfantemu fałszerstwo weksli. Jakkolwiek poseł Witczak zrzekł się w tej sprawie swoich przywilejów poselskich, sąd uznał się niekompetenty do jej rozstrzygnięcia wobec tego, że obie strony piastują godność poselską. — Tego samego dnia odpowiadał przed sądem grodzkim za obrazę w druku wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, odpowiedzialny redaktor „Kurjera Śląskiego“ p. Duda-Dziewierz. Sąd skazał go na 500 zł. grzywny.

Sprzeniewierzenie.

Katowice. Niejaki Leon Zawilski doniósł, że dnia 20 bm. wysłał swego pracownika Józefa Bratnera do dr. Zanga w Katowicach celem zainkasowania kwoty 945 zł. B. odebrał pieniądze i przywłaszczył je sobie, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Ponadto B. podejrzany jest o kradzież złotego pierścienia wartości 100 zł. i złotego zegarka wartości 800 zł. Kradzież tę popełnił niedawno temu w Boryni pow. Rybnik, na szkodę tegoż L. Zawilskiego.

Przytrzymanie.

Katowice. Onegdaj przytrzymany został i osadzony w aresztach policyjnych niejaki Ryszard Heinz, bez stałego miejsca zamieszkania. Heinz skradł niejakiej Ernie Satzek dwa pierścienie i zegarek. Przechodząc w tych dniach ul. Zieloną, Heinz został rozpoznany przez poszkodowaną i oddany w ręce policji.

Proces o padpalenie.

Katowice. W sądzie okręgowym w Katowicach rozpoczął się proces przeciw dwom obywatelom miasta Pszczyny Janowi Pałce i Stanisławowi Wintuszce. Obaj oskarżeni są o podpalenie swego domostwa celem otrzymania premji asekuracyjnej. Na świadków powołano 14 osób. Przy pierwszem przesłuchaniu Pałka zeznał, iż do podpalenia namówił go Wintuszek. Tymczasem na rozprawie sądowej zeznał inaczej, mianowicie, że trudności finansowe skłoniły go do podpalenia domu. W. nie przyznaje się wcale do zarzucanego mu czynu. Ponieważ wielu świadków nie stawiło się na rozprawę, sąd ją odroczył.

Proces o dzieciobójstwo.

Katowice. Dnia 26 bm. będzie odpowiadał przed tutejszym sądem okręgowym Wilhelm Tkaczyk, który zamordował swego czasu swe nieślubne dziecko. Tkaczyk zamierzał w więzieniu popełnić samobójstwo, czemu zdołano jednak przeszkodzić.

Wybory do rady zakładowej.

Załęże pod Katowicami. Onegdaj odbyły się wybory do rady zakładowej na kopalni „Kleofas“. Federacja Górnicza skupiła na swoją listę 405 głosów i 3 mandaty. Inne listy zdobyły: Zjednocz. Zawod. Polskie 349 głosów — 3 mandaty, Niemcy 457 głosów — 4 mandaty, komuniści 414 głosów — 3 mandaty, C. Z. G. (Biniszkiewicz) 65 głosów — 0 mandatów.

Wypadek zawodowego motocyklisty.

Giszowiec w Katowickiem. W zeszły wtorek, w czasie treningu do wielkich zawodów motocyklowych „Grand Prix“ zdarzył się ciężki wypadek. Motocyklista Ringel, jadący z szybkością 160 km. na godzinę szosą Giszowiec — Wirek, stracił nagle panowanie nad maszyną i najechał na drzewo. Z ciężkiemi obrażeniami odstawiono go do lecznicy Lekarz wątpi o jego wyzdrowienie. Motocykl został doszczętnie rozbity.

Znalezienie kul armatnich.

Siemianowice w Katowickiem. Na hałdzie żużlowej obok kopalni „Ficinus“ znaleziono 13 kul armatnich 15 cm. Policja wdrożyła w tej sprawie śledztwo.

Z Król. Huty

Za plecami okradł swego szefa.

Król. Huta. Do dyrektora Tow. ubezpieczeń przy ul. Gimnazjalnej p. Glasnera przybył w tych dniach pewien jegomość z prośbą o posadę, twierdząc, że przez swe szerokie znajomości mógłby towarzystwu przysporzyć wiele nowych członków. Nieznajomy podał się za niejakiego Oskara Apfelgrüna z Bielska. Dyrektor Glasner przyjął go na próbę i spisał z nim kontrakt. Gdy Apfelgrün wyszedł, dyrektor Glasner spostrzegł, że z marynarki wiszącej na krześle, skradziono mu 400 zł. Złodziej zdołał się ulotnić.

Bójka na weselu.

Król. Huta. W ubiegły wtorek nad ranem wtargnęło kilku osobników z znanym awanturnikiem Oblągiem na czele na salę p. Łoskota przy ul. ks. Łukaszczyka, gdzie odbywała się zabawa weselna. Obląg wszczął natychmiast kłótnię z panem młodym, w którą wmieszało się kilku wspólników Obląga. Zawezwany policjant wydalił ze sali Obląga i jego towarzyszy i zamierzał odprowadzić go do komisarjatu. Wówczas O. rzucił się na policjanta i powaliwszy go na ziemię, sponiewierał go dotkliwie. W obronie własnej policjant użył broni i ciął szablą Obląga w rękę. Zanim nadeszła pomoc Obląg zbiegł.

Uczniowie dokonali włamania do szkoły.

Król. Huta. Onegdaj dokonano włamania do jednej z klas szkoły powszechnej nr. 10. Sprawcy pootwierali wytrychami szafy i skradli kilkanaście złotych. Policja wdrożyła natychmiast dochodzenia i ustaliła, iż włamania dokonali uczniowie tejże szkoły mianowicie J. K. i W. N. z Król. Huty.

Z Świętochłowickiego

Z rewolwerem wybrał się na polowanie na teren polski.

Ruda w Świętochłowickiem. Onegdaj na odcinku granicznym Ruda Śl. po stronie polskiej, ujęła straż graniczna obywatela niemieckiego, podającego się za Ryszarda Auditora. Przytrzymany, który poprzednio usiłował zbiec, posiadał przy sobie rewolwer nabity 6 kulami. Ponieważ nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów osobistych, trudno ustalić jego prawdziwe nazwisko. Przy aresztowanym znaleziono ulotki werbujące do szeregów organizacji Hitlera. Przekazano go władzom sądowym. Na zapytanie, czego szukał nad granicą, oświadczył, że wybrał się na polowanie. Policja wdrożyła śledztwo.

Kradzież rewolweru.

Brzeziny Śl. w Świętochłowickiem. W biurze kopalni „Andaluzja“ w Brzezinach skradziono ze stołu rewolwer marki „Mauser“ kal. 7,35 nr. 213 130.

Uraz ciała.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Do karczmy Kokota przybył w stanie nietrzeźwym niejaki Franciszek Ozdarty i zażądał wódki. Gdy gospodarz odmówił mu podania wódki, Ozdarty rzucił się na niego i pchnął go nożem w lewy policzek poczem zbiegł. Policja poszukuje niebezpiecznego nożownika.

Harce gromu.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. W czasie ostatniej burzy uderzył grom w komin budynku huty „Hubertus“ w Łagiewnikach, a następnie wpadł do mieszkania Błażeja Lanczara. Grom zniszczył komin i sufit w mieszkaniu Lan-

czała poczem wpadł do kuchni, gdzie spała 5-letnia córeczka Lanczara. Dziewczynka okaleczona została w twarz odłamkami sufitu. Szkody materjalne wynoszą około 3 000 zł.

Samobójstwo.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Onegdaj w nocy pozbawił się życia przez powieszenie niejaki Walenty Piechoczek, zamieszkały przy ul. Mickiewicza. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

Kradzież mieszkaniowa.

Wielka Dąbrówka w Świętochłowick. Dnia 22 bm. nieznani sprawcy włamali się do baraku gminnego i skradli niejakiej Wiktorji Pogodowej czarną bluzkę, suknię, dwa ubrania dziecinne i inne części garderoby, łącznej wartości 150 zł. Tego samego dnia usiłowali włamać się złodzieje do mieszkania niejakiego Wojcika, lecz zostali spłoszeni.

Z Pszczyńskiego

250-lecie kurkowego bractwa strzeleckiego.

Pszczyna. Rzadką uroczystość obchodzi w roku bieżącym kurkowe bractwo strzeleckie w Pszczynie. Jest nią 250-lecie (1681—1931) istnienia bractwa. W związku z powyższem w czasie od 12 do 19 lipca rb. urządzonych zostanie w Pszczynie szereg uroczystości. Zaznaczyć musimy, iż kurkowe bractwo strzeleckie w Pszczynie zasadniczo liczy więcej niż 250 lat istnienia, lecz ponieważ pierwsze zapiski, jakie zdołano odnaleźć — są z roku 1681 — rok ten wzięto jako datę istnienia bractwa.

Szkody pożarowe.

Krzyżowice w Pszczyńskiem. Z niestwierdzonej narazie przyczyny zapaliła się słomiana szopa Bernarda Polnika. W szopie znajdowały się maszyny rolnicze i wozy, które spaliły się doszczętnie. Następnie płomienie przerzuciły się na przyległe zabudowania chlewne. — Szkody wynoszą około 10.000 zł.

Znalezienie zwłok.

Kamionka w Pszczyńskiem. Dnia 21 bm. znaleziono w lesie kamionkowskim zwłoki mężczyzny, który przed dwoma dniami popełnił samobójstwo przez powieszenie się na szelkach. Zwłoki należą do niejakiego Jana Hoblika z Wełnowca pow. katowicki. Przewieziono je do kostnicy w Mikołowie.

Z Rybnickiego

Ważne dla woźniców i szoferów.

Rybnik. Magistrat m. Rybnika zwraca uwagę na obowiązujące przepisy drogowo-policyjne, według których furmanki zaopatrzone być muszą w tablice z nazwiskiem właściciela a w porze nocnej w odpowiednie oświetlenie. Pozatem zwraca się uwagę woźnicom szczególnie na to, by nie zostawiali koni bez dozoru. Surowo karane będzie upijanie się woźniców i szoferów, gdyż pijaństwo powoduje najczęstsze wypadki. Pozatem wydane zostały również specjalne przepisy dla pojazdów mechanicznych.

Przytrzymanie mordercy Komora.

Rybnik. W zeszłą niedzielę przybył do mieszkania niejakiej Klemensowej morderca Komor, który, jak wiadomo, zamordował w lesie swą żonę i dziecko. Komor dopytywał się u Klemensowej o dzień pogrzebu nieszczęśliwych ofiar. Klemensowa wyszła pod pewnym pozorem z mieszkania i doniosła gospodarzowi, że morderca K. znajduje się u niej. Ten wysłał natychmiast chłopca po policję, która wkrótce nadjechała i aresztowała Komora. Wiadomość o aresztowaniu Komora wywołała w całem mieście wielkie poruszenie.

Wiec bezrobotnych rozwiązany przez policję.

Rybnik. Dnia 24 czerwca 1931 roku pomiędzy godziną 8 a 10 pomimo zakazu ze strony starostwa na urządzenie wiecu, zgromadziło się na ulicy 3 Maja w Rybniku bezrobotnych z okolicznych gmin i miasta w liczbie około 1000 osób w celu urządzenia demonstracji, co z uwagi na odbywający się targ tygodniowy mogło doprowadzić do przykrych następstw. Policja po bezskutecznem

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

W piątek rano aresztowano w **Bytomiu** byłego generalnego dyrektora „Hansabanku" Morawca. Grozi mu kara więzienia oraz kara grzywny do 20 tys. marek. Głównemi przyczynami aresztowania dyrektora Morawca były głośne sprawy udzielania kredytu Pinoliemu, Baildonowi i Eisnerowi, razem na blisko 2 miljony marek. Pieniądze te, stanowiące niemal całość wkładów oszczędnościowych, są w 90 procentach stracone. Majątek dłużników wynosi zaledwie 10 procent pożyczonej swego czasu sumy. Dyrektorowi Morawcowi zarzucają, że pożyczki udzielał zainteresowanym po otrzymaniu grubych „łapówek". Ile w tych zarzutach jest prawdy, wykaże przewód sądowy. Obecne kierownictwo banku wystąpiło ze skargą cywilną do sądu na byłych członków rady nadzorczej, żądając zasądzenia ich na wypłacenie kwoty 100 tysięcy marek tytułem odszkodowania. Proces ten budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Z Zabrskiego.

Przed kilku dniami w **Zabrzu** przejechane zostało przez tramwaj 5-letnie dziecko małżonków Kocurów. Po śmierci dziecka zrozpaczona matka usiłowała popełnić samobójstwo, rzucając się do stawu. Przechodzący robotnicy uratowali zrozpaczoną matkę, którą przewieziono do domu, gdzie uległa silnemu atakowi nerwowemu.

*

W **Zabrzu** samochód półciężarowy przejechał na śmierć 6-letnie dziecko robotnika Krosza.

*

Wachmistrz policji Surchner, jadąc w szalonym pędzie ulicami **Zabrza**, u zbiegu ulic Florjana i Następcy Tronu przy gwałtownem zahamowaniu upadł i doznał pęknięcia czaszki. Przewieziony do szpitala św. Józefa w Zabrzu — zmarł.

Z Gliwickiego.

Przy ulicy Kreidla w **Gliwicach** zdarzył się w ubiegły poniedziałek straszny wypadek. Zatrudniony na dachu czteropiętrowego domu 17-letni uczeń blacharski Herbert Czerny, pracując bez żadnej pomocy, zesunął się z dachu razem z drabinką, spadając na chodnik ulicy. Cz. poniósł śmierć na miejscu.

*

Na miejskiem boisku w **Gliwicach** odbywały się popisy sportowe organizacyj komunistycznych. Bojówkarze hitlerowcy ustawiwszy się na ulicach dojazdowych do miejskiego stadjonu, zaczepiali uczestników i przepędzali ich. Komuniści zebrali wówczas swoją bojówkę, uzbrojoną w noże, która z hitlerowcami stoczyła formalną bitwę. Pobity został również przez komunistów pewien policjant. Kilkunastu awanturników aresztowano.

Z Raciborskiego.

Sąd w **Raciborzu** rozpatrywał sprawę przeciwko kilkakrotnie już karanemu Adolfowi Mrozkowi, oskarżonemu o dokonanie kradzieży. M. skradł 8 grudnia 1928 r. ogrodnikowi Wilczkowi 65 centnarów zboża, poczem zbiegł do Polski. Sąd skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia i 7 lat utraty praw obywatelskich.

*

Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się w **Nędzy pod Raciborzem**. Zatrudnieni przy asfaltowaniu szosy robotnicy Sławik i Kanty w żartach drażnili jeden drugiego. Gdy K. w pewnej chwili oblał swego kolegę wodą, ten schwycił również z kubeł jak przypuszczał — z wodą i oblał go. Tymczasem w kuble znajdował się benzol, który rozlał się także na rozżarzony asfalt i buchnął płomieniem. K. zamienił się ku przerażeniu swego kolegi w żywą pochodnię. Płomienie ugaszono, jednak K. odniósł tak ciężkie poparzenia, że w drodze do szpitala zmarł.

---

wezwaniu do rozejścia się zgromadzonych rozproszyła.

Z posiedzenia rady miejskiej.

Żory w Rybnickiem. Na ostatniem posiedzeniu rada miejska uchwaliła rozbudować miejscowe gimnazjum na co uchwaliła 10.000 zł. Dalej omawiano sprawę przyjścia z pomocą miejscowym bezrobotnym. Ponieważ poprzedniej uchwały w sprawie wypłacenia bezrobotnym 3.000 zł. magistrat nie wykonał z powodu braku pieniędzy, rada miejska przyjęła ponowną uchwałę wypłacenia tej kwoty bezrobotnym z tem, że ci wykonać mają w zamian za to pewne roboty.

Otwarcie poradni przeciwgruźliczej.

Wodzisław w Rybnickiem. Dnia 15. czerwca otwarta została w Wodzisławiu poradnia przeciwgruźlicza. Poradnia mieści się przy ul. Pszowskiej 6. Bezpłatnych porad udziela się w każdy piątek od godziny 10.30 do 11.30.

Kradzież materjału wybuchowego.

Niedobczyce w Rybnickiem. Zarząd kopalni „Römer" zawiadomił posterunek policyjny, że dnia 18 bm. podczas przewozu materjału wybuchowego ze stacji kolejowej w Niedobczycach do kopalni „Römer" skradziono jeden kilogram materjału wybuchowego. Skradziona paczka materjału wybuchowego zawierała 12 patronów lignozytu. Policja wdrożyła śledztwo, lecz dotychczas bez skutku.

Odpust.

Pszów w Rybnickiem. W dniu 29 bm. (uroczystość św. Piotra i Pawła) odbędzie się w naszej parafji pierwszy doroczny odpust. Jak po inne lata tak i w tym roku należy się spodziewać wielkiego udziału wiernych z bliższych i dalszych stron.

Z ruchu śpiewaczego.

Marklowice w Rybnickiem. Z okazji imienin dyrygenta Towarzystwa śpiewu „Spójnia", kierownika szkoły p. Pawła Michalskiego, odbędzie się w dniu 29 czerwca (uroczystość śś. Piotra i Pawła) w naszej miejscowości święto śpiewacze. W kościele parafjalnym odbędzie się nabożeństwo, na które powinni się gremjalnie stawić śpiewacy i śpiewaczki. Po południu i wieczorem odbędzie się świecka część uroczystości na sali p. Białeckiego. Program uroczystości jest nader urozmaicony. Przygrywać będzie klub mandolinistów z Wodzisławia, również będą popisy śpiewacze. Cała ta uroczystość odbędzie się w zamkniętem kółku. Wstęp dla gości tylko za zaproszeniami.

Kradzież.

Radlin w Rybnickiem. W porze nocnej wszedł nieznany sprawca przez zamknięte okno do mieszkania rolnika Glanca i skradł 100 kg. cukru, 50 kg. miodu i 50 kg. słoniny. Policja jest na tropie złodzieja.

Pożar.

Kłokocin w Rybnickiem. Dnia 20 bm. wybuchł pożar w zagrodzie wdowy Florjany Piechowej. Pastwą ognia padło 10 centnarów żyta, 10 centnarów siana i różne sprzęty domowe. Szkody pożarowe wynoszą 6.000 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Wypadek na kopalni.

Dębieńsko w Rybnickiem. W tych dniach zdarzył się na tutejszej kopalni straszny wypadek. Obrywający się węgiel przysypał czterech robotników. Naszypacz Jan Kluczniok poniósł śmierć na miejscu innemu połamało obie nogi, a dwaj ostatni odnieśli lekkie obrażenia.

Pożar.

Krzyżkowice w Rybnickiem. Z niestwierdzonej narazie przyczyny wybuchł pożar na strychu domu Jana Kiena. Pastwą płomieni padł częściowo dom mieszkalny oraz stajnia. Szkody wynoszą około 5.000 złotych.

Z Lublinieckiego

Przytrzymanie za kradzież.

Lubecko w Lublinieckiem. Robotnik Antoni Matuszek z Lubecka został przytrzymany i odstawiony do dyspozycji władz sądowych za kradzież dwu bron z łącznikami i żelaznego pługa na szkodę wdowy Marji Czapałowej z Lubecka. Skradzione narzędzia rolnicze odebrano Matuszkowi i zwrócono poszkodowanej wdowie.

Z Cieszyńskiego

Uchwalenie nowego statutu o poborze podatku rozrywkowego.

Bielsko. Rada gminna uchwaliła na swem ostatniem posiedzeniu nowy statut o pobieraniu gminnego podatku od publicznych rozrywek, zabaw i widowisk, mający wejść w życie z dniem 1 lipca br. Statut ten wyłożony jest w biurze podawczem magistratu przez 14 dni do publicznego wglądu. Zarzuty przeciw tej uchwale można wnieść w ciągu 14 dni od dnia wywieszenia na tablicy urzędowej i to do magistratu m. Bielska.

Odsłonięcie pomnika marsz. Piłsudskiego

Jaworze w Bielskiem. Pierwszy pomnik marszałka Piłsudskiego na ziemi śląskiej stanął w Jaworzu pod Bielskiem. Pomnik ten przeszło trzy metry wysoki z godłem państwowem u góry i plakietą marszałka w środku, wykonany został przez firmę „Kamień" w Bielsku. Odsłonięcie pomnika odbędzie się 5 lipca.

Włamanie.

Czechowice w Bielskiem. Niewykryty dotychczas złodziej odwiedził w porze nocnej rolnika Jana Indyka i skradł mu z pod poduszki, na której leżał, kamizelkę, w której znajdował się portfel, zawierający 435 zł. i różne dokumenty. Na krzyk Indyka, sprawca zbiegł.

Pożar.

Łazy w Bielskiem. Podczas ostatniej burzy grom zapalił stajnię i chlewy Józefa Chałupskiego w Łazach. Ogień zniszczył dach stajni i chlewa oraz wielkie zapasy siana. Straty wynoszą około 5 000 zł.

Zjazd delegatów Kół Zw. Zrzeszeń Urzędników i Pracown. Komunalnych.

Cieszyn. W dniach 28 i 29 bm. odbędzie się w Cieszynie zjazd delegatów Kół Zw. Zrzeszeń Urzęd. i Pracowników Komunalnych z całego województwa śląskiego. Program zjazdu jest następujący: dnia 28 bm. o godz. 9 rano nabożeństwo w kościele parafjalnym, o godzinie 10,30 obrady w sali rady miejskiej, dnia 29 bm. nastąpi zwiedzanie zabytków Cieszyna, mianowicie muzeum, zamku Piastowskiego, browaru zamkowego oraz zwiedzenie czeskiego Cieszyna.

Jak powstało muzeum śląskie w Cieszynie.

Cieszyn. Otwarte przed kilku dniami muzeum śląskie w Cieszynie, składa się w znacznej części ze zbiorów śp. ks. Londzina. Zasłużony ten działacz nagromadził mnóstwo skarbów polskiej sztuki ludowej na Śląsku, zwłaszcza zabytków ginącego już stroju ludowego, sprzętarstwa, a także pierwszych druków polskich na Śląsku. Wszystkie te zbiory ofiarował on muzeum, z tem jednak zastrzeżeniem, że będzie ono nazywało się „polskie". Muzeum nazywa się wprawdzie śląskiem, lecz zasadniczej myśli ofiarodawcy stało się zadość. Dużo okazów zawdzięcza to muzeum „Towarzystwu Ludoznawczemu" w Cieszynie. Co do postawienia go na wyżynie europejskiej, zasługę całą ma w tem kustosz muzeum p. W. Karger, który od szeregu lat pracuje nad uporządkowaniem tych zbiorów.

W Skoczowie niepotrzebna jest szkoła niemiecka.

Skoczów w Cieszyńskiem. Podczas tegorocznych zapisów do szkoły w Skoczowie zapisało się do szkoły polskiej 105 dzieci, do niemieckiej zaś jedno dziecko. W ubiegłym roku zapisało się do szkoły niemieckiej dwoje dzieci. Wobec tego jednak, że z 30 dzieci, jakie jeszcze rb. uczęszczają do niemieckiej klasy, 24 przepisali rodzice dobrowolnie do szkoły polskiej, wobec czego szkoła niemiecka w Skoczowie nie ma racji bytu.

Czerwony kur.

Pogórze w Cieszyńskiem. Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w drewnianym domu Jerzego Pagieły. Dom spłonął doszczętnie wraz z całym inwentarzem. Powstała szkoda sięga 6 000 zł

Sprawy kościelne.

Cudowne objawienie się Najw. Marji Panny we Włoszech.

Rzymska „Tribuna“ donosi z Livorno, że od kilku dni olbrzymie tłumy ludności udają się w pielgrzymkach do jednej z miejscowości między Castel Anselmo a Nugola, gdzie w ostatnich czasach ukazała się wielu osobom postać Najśw. Marji Panny. Między innemi n. p. ukazała się komendantowi miejscowej policji.

Święto Bożego Ciała w Jugosławji.

W katolickich uroczystościach Bożego Ciała w Zagrzebiu, celebrowanych przez arcybiskupa Bauera, uczestniczyli król Aleksander i królowa Marja, którym towarzyszył minister Yewticz. Para królewska wzięła również udział w obchodzie dwóchsetnej rocznicy istnienia kościoła Najśw. Marji Panny w Zagrzebiu.

Misjonarz świecki.

W Londynie i innych miastach angielskich dość często spotkać można ulicznych kaznodziejów świeckich, w słowach prostych i przystępnych głoszących naukę Chrystusową przed przygodnymi słuchaczami. Ci, co zamierzają głosić naukę katolicką, muszą uprzednio zdać odpowiedni egzamin i uzyskać zezwolenie biskupa. Jednym z najsłynniejszych ulicznych misjonarzy katolickich jest F. H. Sheed, współzałożyciel i organizator apostolstwa ludowego „The Catholic Evidence Guild“. Dla tej cichej działalności poświęcił on w r. 1926 ofiarowane mu stanowisko profesora na uniwersytecie w Sidney. Jest on zarazem założycielem firmy wydawniczej Sheed & Ward, zajmującej się publikacją dzieł wybitnych pisarzy katolickich, jak Chesterton, Belloc, O. Martindale, oraz tłumaczeniem prac takich autorów, jak Maritain Bhéon, Joorgensen i in.

Proces kanonizacyjny błogosławionych Johna Fishera i Tomasza Morusa.

Kardynał Laurent, prefekt Św. Kongregacji Obrządków, podpisał dekret upoważniający do rozpoczęcia procesu kanonizacyjnego błogosławionych (od r. 1886), kardynała Fishera i Tomasza Morusa (albo More'a), którzy wierność swą dla religji katolickiej przypłacili śmiercią męczeńską.

John Fisher urodzony w Beverley w r. 1469 ukończył świetnie studja w Cantorbery, a zostawszy księdzem a następnie biskupem, zwalczał energicznie reformację a szczególnie herezję Marcina Lutra.

Kanclerz Tomasz Morus, urodzony w r. 1478 w Londynie, przez całe życie odznaczał się niezłomnem przywiązaniem do sprawy Bożej. Jako kanclerz Anglji za Henryka VIII odrzucił stanowczo roszczenia do najwyższej władzy religijnej nad poddanymi tego występnego monarchy, który zmysłowości swojej poświęcił nawet swą wiarę katolicką. Henryk VIII chciał zerwać swoje prawnie zawarte małżeństwo. „Nie wolno“ — odpowiedzieli mu zarówno biskup Fisher, jak i kanclerz Morus. Obaj zostali uwięzieni.

Biskup Fisher, który już w więzieniu otrzymał od Pawła III godność kardynała, został stracony w Londynie dnia 22 czerwca 1535 r. W chwili śmierci odmawiał hymn „Te Deum“ i psalm „In Te, Domine, speravi“. Kanclerz Morus w celi więziennej napisał dzieło o obowiązku śmierci za wiarę. Zamęczony został dnia 6 lipca 1535 r. Umierając, powtarzał słowa psalmu „Miserere“.

Protest biskupów hiszpańskich wręczony prowizorycznemu rządowi.

Dnia 17 bm. rano biskup Madrytu — Alcala, Msgr. Eijo y Garay, był przyjęty przez prezydenta prowizorycznego rządu Olcala Zamora, któremu wręczył protest, podpisany przez wszystkich biskupów hiszpańskich i datowany w Rzymie w dniu 3 bm. Protest zaczyna się od przypomnienia listów pasterskich, w których poszczególni biskupi wzywali swych wiernych do okazywania szacunku i posłuszeństwa nowoutworzonym rządom republikańskim i w których przypomnieli obowiązek współpracy nad utrwaleniem pomyślności ogólnej i pokoju społecznego. W dalszym ciągu biskupi protestują przeciwko pewnym zarządzeniom rządowym, zadającym gwałt odwiecznym prawom Kościoła katolickiego w Hiszpanji. Dokument wymienia cały szereg antykościelnych dekretów rządu i w szczególniejszy sposób protestuje przeciwko spaleniu kościołów, klasztorów i pałaców biskupich, żądając nietylko odbudowania zniszczonych objektów, lecz i zadośćuczynienia za dokonane przytem gwałty i świętokradztwa. Memorjał kończy się przypomnieniem, że rząd prowizoryczny obiecał uszanować wszelkie prerogatywy Kościoła, i prośbą, by władze poniechały zarządzeń, które zostały wyszczególnione w proteście.

Zwycięstwo orkiestry SMP. Orzegów.

Z wielkiem napreżeniem oczekiwali druhowie muzycy SMP. Bytom, Szarlej i Orzegów wybicia godziny, kiedy w obliczu weteranów naszego Związku i pod ojcowską troskliwością swojego Najprzewielebniejszego protektora Jego Ekscelencji księdza biskupa St. Adamskiego, mogły poraz pierwszy w dziejach historji Związku swojego, stanąć do popisów swych zdolności muzycznych. Godzina 16 zabrzmiała potężnym i uroczystym toastem zespolonych wyżej wymienionych trzech orkiestr, oznajmiając i głosząc równocześnie — przybycie najukochańszego arcypasterza w bramy ogrodu koncertowego p. Muca w Szarleju, pod batutą p. kapelmistrza związkowego Zamorskiego. Oczy wszystkich zacnych gości skierowane są na naszych druhów muzyków, którzy śmiałym i pewnym wyrazem twarzy oczekują chwili swojego występu popisowego. Jako pierwsza orkiestra, występuje nasz miły gość zagraniczny, dzielni druhowie z Bytomia.

Huczne oklaski dały niezbity dowód, jaki nierozerwalny łańcuch łączy druhów całego Śląska pod zaszczytnym sztandarem SMP.

Następny występ orkiestry S. M. P. Orzegów.

Młodzi to prawda chłopcy, lecz uśmiechnięte twarze zdradzały nadzwyczajną pewność dobrego wywiązania się z swojego zadania. Na dany znak przez swojego dyrygenta druha Gambca zabrzmiała potężnym głosem orkiestra, która zelektryzowała wszystkich zebranych tak, że z podziwem spoglądali goście na tych młodych śmiałków orzegowskich. Z długich oklasków wnioskować można było, że orkiestra grała bardzo dobrze.

Dlaszy występ orkiestry SMP. Szarlej.

Dzielni to muzycy, gdyż to pierwsza orkiestra młodzieży na Śląsku, pierwsi dali przykład jakie nieocenione wartości dać może tego rodzaju zapoczątkowanie i dlatego z uszanowaniem spoglądała młodzież na pierwszych druhów muzyków, która również wywiązała się jaknajdoskonalej, niezbitym dowodem były potężne oklaski wszystkich zebranych. W dalszym ciągu wszystkie trzy orkiestry razem odegrały na zakończenie popisów „Boże coś Polskę“ i hymn narodowy.

Nastąpiła chwila najpoważniejsza i najciekawsza: ogłoszenie wyników, — ogłosił je ks. dyr. Matuszek w myśl orzeczenia komisji konkursowej, do której należeli: wielebny ks. prof. Gajda, p. prof. Bulla i kapelmistrz Zamorski.

Zwycięstwo odniosła orkiestra S. M. P. Orzegów, uzyskując pierwsze miejsce, drugie orkiestra SMP. Szarlej, a trzecie orkiestra SMP. Bytom. W dalszym ciągu koncertowała orkiestra S. M. P. Szarlej. — Bytom zaś koncertował na boisku, a Orzegów odegrał również kilka utworów i z wielką radością jako bohater dnia opuścił Szarlej.

Był to drugi tego rodzaju występ na Śląsku, gdyż w niedzielę poprzednią rozgrywały trzy inne orkiestry w Rybniku, zaś w następną niedzielę odbędzie się dalszy konkurs w Dziedzicach.

Z dumą i radością podkreślić możemy, że za przykładem SMP. Szarlej poszło osiem Stowarzyszeń tak, że obecnie posiadamy 9 orkiestr dętych SMP. na Śląsku.

Dzieło to rozpoczęte, lecz jeszcze nie dokończone. Jako współzałożyciel jednej z wyżej wymienionych orkiestr, oświadczyć mogę, że nie zawsze i wszędzie te szlachetne porywy naszych druhów przyjęto z należytem zrozumieniem i nie otaczano ich z pożądaną życzliwością. Oby te konkursy, które dają niezbite dowody, że te młode orkiestry w razie potrzeby przy należytej opiece potrafią swojemu zadaniu zadośćuczynić, przyczyniły się do tego, ażeby traktowano ich nie po macoszemu — a w orkiestrach samych spoczywa ten święty obowiązek nie tylko szczycić i wychwalać się ze swojego wyniku, wzgl. osiągniętego miejsca, ale usilnie dążyć wszelką zdolnością młodzieńczą swojem wzorem i przykładnem postępowaniem pozyskać zaufanie społeczeństwa naszego: a dewizą i kardynalną notą druhów muzyków niech będzie wszystko co mamy i posiadamy to: „Bogu na chwałę, a Ojczyźnie na pożytek“.

J. W.

Stolica Apostolska zleca ks. kardynałowi Prymasowi opiekę religijną nad wychodźtwem polskiem we wszystkich krajach.

JEm. Ks. Kardynał Prymas August Hlond otrzymał z Watykanu następujące pismo:

„Sekretarjat Stanu Jego Świątobliwości. Nr. 1215/31.

Z Watykanu, dnia 26 maja 1931.

Eminencjo!

Wiadomo Waszej Eminencji, z jaką troskliwością zajmował się bez przerwy Ojciec Św. położeniem religijnem wychodźców przeróżnych narodowości, którzy, przebywają zdala od swych środowisk ojczystych, potrzebują tam staranniejszej opieki duchownej. Nic więc dziwnego, że Ojciec Św., znając działalność, którą Wasza Eminencja z dobrem powodzeniem rozwija w tej dziedzinie, ze szczególną łaskawością przychylił się do wniosku, który Mu Wasza Eminencja dnia 10 maja przedłożył, by Stolica Święta dla wzmożenia i lepszego skoordynowania starań, skierowanych ku zapewnieniu należytej opieki religijnej nad wychodźcami, oparła tę opiekę o zakon lub zgromadzenie, któreby się tym szlachetnym zadaniem w szczególniejszy sposób poświęciło.

Daje mi tedy Ojciec Św. miłe zlecenie powiadomienia Waszej Eminencji, że On chętnie pochwala i aprobuje stojącą pod kierownictwem Waszej Eminencji centralę opieki religijnej nad emigracją polską i że oddaje to dzieło opieki pod protektorat Waszej Eminencji, bo ma to przeświadczenie, że w ten sposób spotęguje się znacznie skuteczność tego apostolstwa i że Wasza Eminencja w swej światłej roztropności nad tem czuwać będzie, by we wszystkiem okazywano miejscowym Ordynarjuszom i przedstawicielom Stolicy św. należne im względy.

Jego Świętobliwość wyraża dalej oczekiwanie, że starania Waszej Eminencji, uzgodnione szczęśliwie z Dostojnym Episkopatem a poparte chętną współpracą ogółu, zapewnią wychodźcom polskim konieczną pomoc moralną i opiekę religijną. W tej myśli Ojciec św. zasyła jako zadatek i zapowiedź łask Bożych błogosławieństwo Apostolskie Waszej Eminencji i wszystkim tym, którzy Waszej Eminencji w tej sprawie poparcia udzielają.

Ciesząc się, że mam zaszczyt zakomunikować Waszej Eminencji, co wyżej, korzystam z tej sposobności, by Waszej Eminencji wyrazić swą głęboką cześć, z którą najpokorniej całuję ręce, pozostając Waszej Eminencji najpokorniejszym i oddanym sługą

(—) **Kardynał E. Pacelli“.**

Z dalszych stron.

Śmierć wychodźcy w przeddzień powrotu do ojczyzny.

Bruksela. W jednej z kopalń południowej Belgji czterometrowy blok węgla zmiażdżył górnika Polaka, Walentego Becałę, rodem z Gostynia. Becała, który uzbierał sobie skromną sumkę pieniędzy, postanowił wyjechać do ojczyzny, za którą tęsknił. W ostatnim prawie dniu pracy spotkała go śmierć.

Ofiary burzy w Prusach Wschodnich.

Królewiec. Podczas ostatniej burzy, która przeszła nad Prusami Wschodniemi, zginęło od uderzenia gromu 7 osób, kilkanaście zaś uległo ciężkiemu porażeniu.

Gwiazda Górnośląska dla Górnoślązaka w Rumunji.

Czerniowce. Odbyła się tu dekoracja orderem Gwiazdy Górnośląskiej asesora Leopolda Raszyka, który został odznaczony tym orderem za zasługi, położone przy przyłączeniu Górnego Śląska do Polski. Dekoracji dokonał konsul Grabiński w obecności całego personelu konsulatu.

Tragiczny wypadek uchodźców z Rosji.

Czerniowce. Prasa besarabska donosi o tragicznym wypadku, jaki wydarzył się ostatnio w czasie przeprawy przez Dniestr grupy uchodźców z Ukrainy sowieckiej, złożonej z 19 osób. Wśród uchodźców znajdowała się kobieta, która prowadziła ze sobą dwoje dzieci. W chwili przeprawy jedno z dzieci poczęło tonąć, a gdy nieszczęśliwa kobieta pośpieszyła mu z pomocą, drugie dziecko utonęło. Ostatecznie, nie uratowawszy swych dzieci, nieszczęśliwa kobieta sama przeszła na brzeg rumuński. Ponadto utonął jeszcze jeden z uchodźców, który zbiegł z Syberji.

Żniwa pod ochroną bagnetów.

Moskwa. Organizacje komsomolskie Sowietów zostały powiadomione, że z dniem 15 bm. zostaną zmobilizowane ich oddziały na „front gospodarczy“ w celu ochrony zbiorów tegorocznych przed zakusami chłopów, „wrogów klasowych państwa proletarjackiego“. Kierownictwo oddziałów komsomolskich objęli podoficerowie rezerwy armji czerwonej, którzy w tym celu zostali powołani na ćwiczenia. Ochrona zbiorów odbywać się będzie na wsiach, przyczem każdy oddział komsomolców musi być zaopatrzony w żywność przez mieszkańców danej wsi.

Pani Wilson w drodze do Poznania.

Cherbourg. (PAT.) Pani Wilson i jej siostrzenica, które udają się do Polski, przybyły tu na pokładzie „Leviatana“ i odjechały następnie do Paryża.

Statek „Pułaski“ ma powodzenie w Ameryce.

Nowy Jork. Polski okręt pasażerski „Pułaski“ w 24 godziny po przybyciu do Nowego Jorku wyruszył w drogę powrotną do Gdyni. Parowiec zabrał zgóra 500 podróżnych, co jest stosunkowo rekordem w obecnej sytuacji w dziedzinie żeglugi. Wśród gości znajduje się m. in. pani Hoffherr, żona dziekana wydziału francuskiego Columbia University, wycieczka Sokołów Stowarzyszenia Synów Polski i Zjednoczenia Polsko-Narodowego w Brooklynie oraz redaktor Osada. W chwili odjazdu „Pułaskiego“ 5000-na rzesza publiczności, zgromadzona w porcie, zgotowała kapitanowi Haremzie gorącą owację.

Gdy komuś za bardzo się śpieszy.

Filadelfia. Wydarzyła się tu katastrofa autobusowa na moście na rzece Deleware. Samochód, którym jechało 6 osób, chcąc minąć poprzedzające go samochody, wysunął się z sznuru samochodów i zderzył się z autobusem, zdążającym w kierunku przeciwnym. Samochód został całkowicie rozbity. Znajdujące się w nim osoby usiłując się ratować, zostały przejechane przez inne samochody, jadące przez miasto, gdzie ruch samochodowy jest niezwykle ożywiony. W katastrofie tej 5 osób poniosło śmierć, wiele jest ciężko rannych. Oto skutki zbytniego pośpiechu.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W piątek, dnia 26 bm. wspaniała i mocno tragiczna opera „Rigoletto“ w której główne partje kobiece śpiewają przepięknie i z dużem artystyczn. odczuciem pp. Chodakowska, Lubicz, oraz pp. Bułatówna i Kulikowska, zaś partje męskie pp. Bedlewicz, Mazanek, Kopciuszewski, jako „Rigoletto“ Kruzer . Erwan.

W sobotę dnia 27 bm. premjera farsy p. t. „Hulla di Bulla“ która swym zjadliwym komizmem i satyrą ostrą ośmiesza do łez „filmowego króla“ jakim był Abdulach podczas pobytu w Europie i — u nas.

W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 15,30 po południu sielanka operetkowa „Krysia leśniczanka“. Wieczorem po raz drugi „Hulla di Bulla“.

Repertuar.

Piątek, dnia 26 bm. „Rigoletto“ o godz. 20.

Sobota, dnia 27 bm. „Hulla di Bulla“ premjera o godz. 20.

Niedziela, dnia 28 bm. „Krysia Leśniczanka“ o godz. 15,30.

Niedziela, dnia 28 bm. „Hulla di Bulla“ o godz. 20-ej.

Poniedziałek, dnia 29 „Nieuchwytny“ o godzinie 15,30.

Poniedziałek, dnia 29 bm. „Wesoła wdówka“ o godz. 20-ej.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 24 czerwca 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 43,33 zł. 100 franków francuskich 34,85 zł. 100 szylingów austrjackich 125,14 zł. 100 koron czeskich 26,37 zł. 100 lir włoskich 46,61 zł. 100 franków szwajcarskich 172,67 zł. 100 belgów belgijskich 123,95 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 24 czerwca 1931 r.

Żyto 27,75—28,25. Pszenica 31—32. Owies jednolity 31—32. Owies zbierany 29—30. Jęczmień na kaszę 28—28,50. Mąka pszenna luksus. 60—70. Mąka pszenna wyborowa 55—60. Mąka żytnia 45—47. Otręby pszenne szale 17—18. Otręby pszenne średnie 14—15. Otręby żytnie 14,50—15,50. Kuchy lniane 27—28. Kuchy rzepakowe 23—24. Groch polny jadalny 32—34. Groch Victoria 40—45. Łubin niebieski 22,50—23,50. Łubin żółty siewny 32—34.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 24 czerwca 1931 r.

Żyto 25,50—25,75. Pszenica 27,50—28,00. Jęczmień przemiałowy 27,00—28,00. Owies pastewny 28,50—29,50. Mąka żytnia 65 proc. 38,75 do 39,75. Mąka pszenna 65 proc. 45,00—48,00. Otręby żytnie 16,50—17,50. Otręby pszenne 15,00—16,00. Otręby pszenne grube 16,50 do 17,50. Ogólne usposobienie słabe.

Ceny bydła na targowicy w Poznaniu

w dniu 23 czerwca 1931 r.

Spędzono: 771 sztuk bydła, 1854 sztuk świń, 653 sztuk cieląt, 674 sztuk owiec. Razem 3952 sztuk zwierząt.

Woły: pełnomięsiste, wytuczone, nieoprzęgane 104—106, mięsiste tuczone młodsze do 3 lat 92—100, mięsiste tuczone starsze 80—90, miernie odżywione 66—70.

Buhaje: wytuczone pełnomięsiste 98—106, tuczone mięsiste 86—96, nietuczone, dobrze odżywione, starsze 70—80, miernie odżywione 60 do 64.

Krowy: wytuczone pełnomięsiste 96—106, tuczone mięsiste 84—94, nietuczone, dobrze odżywione 64—70, miernie odżywione 36—46.

Jałowice: wytuczone pełnomięsiste 100—108, tuczone mięsiste 90—96, nietuczone, dobrze odżywione 74—84, miernie odżywione 60—64.

Młodzież: dobrze odżywione 60—64, miernie odżywione 62—56.

Cielęta: najprzedniejsze cielęta wytuczone 90—100, tuczone cielęta 80—86, dobrze odżywione 70—78, miernie odżywione 60—68.

Owce: wytuczone, pełnomięsiste jagnięta młodsze skopy 100—114, tuczone starsze skopy i maciorki 80——92.

Świnie: (tuczniki): pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 120—126, pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 112—118, pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 102—110, mięsiste świnie ponad 80 kg. 80—100, maciory i późne kastraty 110—178, świnie bekonowe 90—100.

Sprawy gospodarcze.

Specjalny podatek od tantjem.

Dowiadujemy się, że projekt podwyższający specjalny podatek od tantjem w formie ustanowionego dodatku do tego podatku został już w powołanych ministerstwach opracowany. — Szczegółów projektu nie znamy. Należy jednak przypuszczać, iż tantjemy zostaną należycie opodatkowane. Wymagają tego konieczność i sprawiedliwość z jednej strony a co ważniejsze — obecne stosunki gospodarcze z drugiej strony.

SPORT

Reprezentacja Polaków Śl. Opolsk. — Śląsk Polski SMP. 4:1 (2:1).

Pierwszy w dziejach sportu śląskiego mecz między reprezentacjami obu Śląsków zakończył **się świetnem zwycięstwem Polaków Śląska Opolskiego nad Województwem Śląskiem,** — co wskazuje na to, że sport polski Śląska Opolskiego rozwija się coraz pomyślniej.

Punktualnie o godzinie 17½ wybiega na boisko drużyna Śląska Opolskiego w biało-czerwonych tresach, witana hucznemi oklaskami. Następnie drużyna Województwa Śląskiego. Jako pierwszy przywitał miłych gości wizytator dr. Zajączkowski, wręczając reprezentacji bukiet róż o barwach narodowych. W imieniu reprezentacji i wydziału sportowego Śl. Opolsk. p. Witczak.

Grę rozpoczynają goście, — lecz inicjatywa przechodzi w ręce gospodarzy. Po wzajemnych atakach strzela Polok pierwszego goala dla biało-czerwonych już w 8-mej minucie. Druga bramka pada dla Opola z karnego w 19-tej minucie. Śląsk Polski ma decydującą przewagę i często strzela na bramkę przeciwnika, lecz bramkarz Opola broni skutecznie. Raz tylko skapitulował, a to w 28-mej minucie, w której Śląsk Polski zdobył pierwszą i honorową bramkę.

Po przerwie obraz gry się zmienia. Goście mają znaczną przewagę i strzelają dalsze dwie bramki. Najlepszym na boisku z Śl. Opolsk. był Polok, Konwisorz i bramkarz, który mimo młodego wieku bronił brawurowo i chwytał nawet najtrudniejsze piłki. Z Śl. Polskiego najlepszym graczem, ale tylko w pierwszej połowie był Sobawa. Sędziował bardzo dobrze drh. Knapik z Szopienic.

Z posiedzenia wydziału sport. SMP.

W piątek, dnia 19 bm. odbyło się w Katowicach posiedzenie wydziału sportowego S. M. P. pod przewodnictwem komendanta związkowego naucz. p. Karugi. Nie zastąpione były tylko okręgi: kochłowicki — drh. Wolny, pszczyński — drh. Lalorny, rybnicki — drh. Krause. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu, zdali poszczególni naczelnicy okr. sprawozdanie z działalności sportowej, z którego wynika, że praca na niwie sportowej S. M. P. postępuje szybko naprzód, z wyjątkiem okr. tarnogórskiego. Następnie przystąpiono do omówienia zawodów o mistrzostwo Śląska w piłce nożnej, w palancie, grach sportowych i lekkiej atletyce. Zawody o mistrzostwa okręgów są już na ukończeniu, a w miesiącu sierpniu i wrześniu zostaną przeprowadzone zawody między mistrzami okręgowemi. Poczem omawiano zawody reprezentacyjne Śl. Opolski — Wojew. Śląskie SMP.

Następnie uchwalono urządzić obóz letni dla naczelników okr. i ich zastępców w górach w miesiącu sierpniu.

Zdyskwalifikowano drh. Stracha z S. M. P. Brzeziny Śl. na czas nieograniczony we wszystkich gałęziach sportu. Również zdyskwalifikowano drh. naczelnika SMP. Świętochłowice Galiczka Alojzego na przeciąg 4 miesięcy, a drh. Góreckiego Franciszka na przeciąg 3 miesiący za nieodpowiednie zachowanie się na boisku dnia 14 b. m. Uchwalono, że w zawodach organizowanych przez SMP. nie wolno startować zawodnikom, którzy są zgłoszeni do G. O. Z. L. A. przez inne kluby i nie wolno im wydawać żadnych nagród SMP. Nieprzestrzegający tej uchwały narażą się na karę dyskwalifikacji.

Palant.

SMP. Bykowina — SMP. Nowa Wieś 99:60
SMP. Kozłowa Góra — Nowa Wieś 48:112.

Szachy.

Reprezentacja Śl. Opolskiego — mistrz Śląska SMP. „Promień“ Król. Huta 0 : 7.

Z okazji zjazdu Alojzjanów w Szarleju rozegrały powyższe drużyny turniej szachowy, w którym zwyciężyło SMP. Król. Huta.

Mistrzostwa świata w strzelaniu.

W dniu 23 sierpnia b. r. zostaną otwarte we Lwowie pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Piłsudskiego — międzynarodowe zawody strzeleckie, myśliwskie i łuczne.

Zawody te, urządzone poraz pierwszy w Polsce, będą 28-em z kolei spotkaniem narodów w walce o mistrzostwo Europy i świata w strzelaniu.

Organizatorem zawodów jest Związek Strzelecki w Polsce, działający w porozumieniu z Międzynarodowym Związkiem Strzeleckim.

Zawody we Lwowie będą największą międzynarodową imprezą sportową, jaka kiedykolwiek miała miejsce w Polsce. Decyduje o tem niezwykle liczny udział zagranicy. Dotychczas wpłynęły zgłoszenia z Czechosłowacji, Danji, Finlandji, Francji, Grecji, Szwajcarji, Szwecji, Węgier i Włoch. Oczekiwane są zgłoszenia oficjalne od Brazylji, Estonji, Hiszpanji, Jugosławji, Łotwy, Niemiec, Norwegji i Anglji. Nie jest także wykluczony udział Egiptu, Holandji, Meksyku, Monaco, Peru, Portugalji, Stanów Zjednoczonych, Rumunji i Turcji.

Praca przygotowawcza „Grand Prix“ wre.

Praca organizacyjna przed „Grand Prix“ wre w całej pełni. Na trasie warczą już motory, bowiem kierowcy zagraniczni, którzy już zjechali do Katowic trenują pilnie. Trzy dni od czwartku do soboty włącznie przewidziane są na dni treningu. Oby tylko treningi minęły szczęśliwie i aby nie powtórzyła się katastrofa ścinająca krew w żyłach jaka miała miejsce w środę.

Poniżej podajemy szczegółowy spis jeźdźców zagranicznych, którzy do tej pory zgłosili swój udział w wyścigach:

1. Bruno Rzehak z Czechosłowacji na „Roudge“. 2. Gerhard Guse z Niemiec na „Gillet“. 3. Oilter Paweł z Szwajcarji na „Mottosacoche“. 4. Ermer Wilhelm z Niemiec na „Roudze“. 5. Adolf Brudes z Niemiec na „B. M. W.“ 6. Richard Schindel z Niemiec na „A. J. S.“. 7. Hermann Striem z Niemiec na „Roudge“. 8. Herbert Ernst z Niemiec na „A. J. S.“ 9. Moeritz Józef z Niemiec na „Victoria“. 10. Herbert Adam z Niemiec na „Victoria“. 11. Helmut i Günter Ryll z Niemiec na „Sunbeam“. 12. Robby Jocker z Ameryki na „Harley Dawidson“. 13. Jean Frasis z Belgji na „Sarolea“. 14. Ryszard Zerne z Austrji na „A. J. S.“. 15. Schneeweiss z Austrji na Roudge-Witwort“.

Komitet organizacyjny, którego skład tworzą dr. Karczewski, Mikuła, Birnbaum, Malinowski i dr. Łaszcz, daje rękojmię, że strona organizacyjna dopisze.

Dla zwycięzców ufundowali szereg pięknych nagród: Wojewoda śląski dr. Michał Grażyński, prezydent miasta Katowic dr. Kocur, prezes O. K. P. Niebieszczański, konsul p. Beszczyński i kilka firm prywatnych.

Atletyczne mistrzostwa Polski.

W dniach 27 i 28 bm. odbędą się w Warszawie w cyrku, atletyczne mistrzostwa Polski, w zapasach i podnoszeniu ciężarów.

Śląsk, który w sporcie ciężkoatletycznym Polski, odgrywa niepoślednią rolę, przygotował się do nadchodzących mistrzostw niezwykle starannie, bowiem w Warszawie rozegra się walka o wielką stawkę, walka o dalsze utrzymanie hegemonji w sporcie atletycznym. Śląsk reprezentowany będzie przez blisko 40 zawodników, wyznaczonych przez kapitana związkowego p. Gałuszkę, którzy w mistrzostwach Śląska, zajęli pierwsze trzy miejsca.

Co słychać wśród naszych zapaśników amatorów.

Polska — Czechosłowacja, międzypaństwowy mecz zapaśniczy, odbędzie się w dniu 1 sierpnia w Pardubicach, w ramach imprez, urządzonych z racji czeskiej wystawy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Mecz ten, po obopólnem porozumieniu się, prowadzić będzie sędzia niemiecki, p. Steputat z Berlina.

Drugi mecz w drodze powrotnej do kraju, rozegra nasza reprezentacja w Pilznie w dniu 3 sierpnia z tamtejszym klubem „Scibor“.

Rozmaitości.

Dla psów cielęcina, dla ludzi konina.

W Moskwie zauważa się ostatnio prawdziwą epidemję wścieklizny psów i kotów. Ostatnio z powodu braku szczepionki, wysłano po nią specjalnych kurjerów do Berlina i Paryża. Wścieklizna rozwinęła się dzięki temu, że z początku psy policyjne karmiono koniną, która ma źle oddziaływać na zdrowie tych kosztownych zwierząt. Wobec tego ostatnio wydaje się psom wołowinę i cielęcinę na kartki. Na tem tle w niektórych sklepach dochodzi do awantur, gdyż publiczność protestuje przeciwko wydawaniu mięsa psom, podczas gdy ludzie zmuszeni są zadowolić się koniną.

Niezwykłe odkrycie polskiego lekarza w Wiedniu.

Prymarjusz wiedeńskiego instytutu badań nad rakiem, lekarz polski dr. Edelman, dokonał ważnego odkrycia naukowego. Stwierdził on mianowicie, że w krwi osób normalnych i chorych obok ciałek czerwonych i białych znajduje się jeszcze inny, nieznany dotychczas składnik, nazwany przez odkrywcę kinotocytem. W milimetrze sześciennym krwi ludzkiej znajduje się 30 tysięcy kinotocytów. Odznacza się on nadzwyczajną ruchliwością. Według dr. Edelmana, kinocyty odgrywają ważną rolę przy krzepnięciu krwi.

Przebogaty maharadża, któremu brak gotówki.

Z Paryża donoszą: Bawi tutaj znany z olbrzymich bogactw maharadża Indore, ożeniony z Amerykanką Nany Miller. Niezwykłą sensację stanowi wiadomość, że mimo swych legendarnych skarbów zdecydował się maharadża, chcąc uzyskać gotówkę, na sprzedaż swego niedawno nabytego wspaniałego pałacu pod St. Germain en Laye za 25 miljonów franków.

Romantyczna historja miłości i małżeństwa maharadży Indore jest ogólnie znana i wywołała swego czasu wielką sensację. Swą małżonkę tancerkę, Nany Miller, poznał on w Nowym Jorku i ożenił się z nią we Francji. Małżonkowie przenieśli się do Indji, lecz przed dwoma miesiącami powrócili do Paryża, nie zamieszkali jednak w swoim wspaniałym pałacu w St. Germain en Laye, lecz w stolicy, w jednym z najwytworniejszych hoteli.

Rzecz charakterystyczna dla współczesnego kryzysu finansowego, że nawet w bogatej Francji nie może maharadża, mimo zabiegów najruchliwszych agencyj, znaleźć nabywcy na stosunkowo tanio oddawaną posiadłość. O okazji nabycia pałacu maharadży zawiadomiono już ekskróla Hiszpanji Alfonsa, lecz ten nie spieszy się do tak luksusowych wydatków.

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.

Ogłoszenie

Plan zniesienia ulicy 33-ciej, przeczniczy pomiędzy ulicami Raciborską a ulicą 11-tą, tak, jak w planie Miejskiego Urzędu Mierniczego z czerwca 1929 r. uwidoczniono, ustalony na mocy uchwał korporacji miejskich z dnia 17. II. i 20. III. 1931 r., a wyłożony w czasie od 11 maja 1931 r. do 9-go czerwca 1931 r. ustala się niniejszem na podstawie ustawy o linjach regulacyjnych z dnia 2 lipca 1875 r., ostatecznie i formalnie.

Plan znajduje się w Miejskim Urzędzie Mierniczym do wglądu dla zainteresowanych.

Katowice, dnia 17-go czerwca 1931 r.

Magistrat miasta Katowic.